
WPROWADZENIE

Felipe Ruiz Martín (1915-2004) to jeden z bardziej znanych i rozpoznawalnych w świecie hiszpańskich badaczy epoki nowożytnej. Pamiętany jest głównie jako prekursor historii gospodarczej w Hiszpanii oraz uczony, który w trudnych latach 60. i 70. ubiegłego stulecia zapewniał hiszpańskim badaczom kontakty ze światem zapirenejskim. W młodości i w wieku dojrzałym był związany z Uniwersytetem w Valladolid. Ukończył tam z wyróżnieniem studia historyczne (studiował w latach 1931-1935); pracując nad doktoratem, odbywał asystenturę, a później nauczał. W czasie wojny domowej, zmobilizowany po stronie narodowej, służył w artylerii. Po wojnie nie dał się wciągnąć do Falangi. Pochodził z konserwatywnej rodziny, skłaniał się jednak ku poglądom liberalnym. Charakteryzowała go niezależność w myśleniu i działaniu.

Przygotowując doktorat, podjął pracę nauczyciela historii w szkole średniej Instituto Jorge Manrique w nieodległej od Valladolid rodzinnej Palencji. Jako nauczyciel (1941-1956) odnosił wiele sukcesów, z czasem zaczął nadzorować szkolnictwo średnie w Valladolid, napisał także nowatorski podręcznik do nauki historii Hiszpanii, z przedmową Jaime Vicensa Vivesa¹. W owych latach właśnie ta działalność była dla Ruiza Martína głównym źródłem utrzymania.

W początkach kariery naukowej interesowały go różne tematy badawcze: pisał o Niezwyciężonej Armadzie, dyplomatach i antytureckiej polityce w Królestwie Neapolu. Zajmowała go szeroko pojęta Hiszpania XVI stulecia. W pracy doktorskiej podjął temat egzotyczny: relacje hiszpańsko-polskie w tym właśnie okresie. Nawet jeśli nie wybrał tematu samodzielnie, lecz został mu on

¹ *Monarchia hispánica. Historia de España en Europa y en América*, Barcelona 1951. Podręcznik ten, jak i wiele innych prac Ruiza Martína, został wydany dzięki staraniom innych badaczy, nie zaś samego autora.

zasugerowany, to wywiązał się z zadania znakomicie². Nad dysertacją pracował pod kierunkiem znanego wówczas italianisty i amerykańisty Antonia Ballesterosa Beretty z Uniwersytetu Centralnego w Madrycie (dzisiejszy Uniwersytet Complutense) i tam też obronił ją z wyróżnieniem w 1944 roku. Nie został jednak znawcą stosunków dyplomatycznych, nie o tym zresztą traktowała jego rozprawa. Jaime Vicens Vives, przełożony Ruiza Martína, określał go jako specjalistę od okresu panowania Karola V i Filipa II.

Pod koniec lat 40. XX wieku ukazały się dwa dzieła, które wpłynęły decydująco na dalszą pracę badawczą hiszpańskiego historyka: *Carlos V y sus banqueros* Ramóna Carande (tom I – 1943, tom II – 1949) oraz *La Méditerranée et le Monde méditerranéen à l'époque de Philippe II* Fernanda Braudela (1949). Dzięki kontaktom w środowisku akademickim Valladolid Ruiz Martín poznał wybitnego francuskiego hispanistę Marcela Bataillona, a w pobliskim Archivo General de Simancas miał okazję zetknąć się z Fernandem Braudelem. Szkołę „Annales” poznał w pełni w latach 1953-1957, gdy sam Braudel ułatwił mu objęcie stanowiska *attaché* w Centre National de la Recherche Scientifique i studia w École Pratique des Hautes Études w Paryżu. Należał do najwybitniejszych uczniów Braudela, utrzymywał z nim zresztą bliskie kontakty aż do jego śmierci w 1985 roku. Jak wielu innych znakomych badaczy europejskich z kuźni Braudela (José Gentil da Silva, Emmanuel Le Roy Ladurie, Vitorino Magalhaes Godinho, Hermann Kellenbenz, Ruggiero Romano, Alberto Tenenti, a także Hiszpanie: Álvaro Castillo Pintado, Valentín Vázquez de Prada) poświęcił się historii gospodarczej. Wśród Hiszpanów on jeden był naprawdę uczniem Braudela.

Doświadczenie zdobyte w Paryżu umożliwiło mu dalszą karierę. W 1961 roku objął pierwszą w Hiszpanii katedrę historii ekonomii w ówczesnej filii Uniwersytetu w Valladolid – Wyższej Szkole Handlowej w Bilbao (późniejszy Uniwersytet w Bilbao, obecnie Uniwersytet Kraju Basków). W kolejnych latach powstały prace z zakresu ekonomii społecznej; do najważniejszych należy obszerny wstęp do edycji listów kupców śródziemnomorskich, poświęcony

² Na taką możliwość wskazał Ángel García Sanz, zob. tenże, *Apuntes biográficos de un investigador: Don Felipe Ruiz Martín*, w: *Las finanzas de Castilla y la Monarquía Hispánica (siglos XVI-XVII). Homenaje a Felipe Ruiz Martín*, coord. P. Tedde de Lorca, Valladolid 2008, s. 38.

finansom kastylijskim w XVI i XVII wieku, oraz *La Banca en España hasta 1782*³. Wymienić też należy inną ważną pracę, *El siglo de los genoveses en Castilla (1528-1627)*, z której korzystał Fernand Braudel, przygotowując drugie wydanie *La Méditerranée...*; praca ta nigdy nie doczekała się publikacji.

W roku 1972 Ruiz Martín objął katedrę ekonomii na Uniwersytecie Autonomicznym (Autónoma) w Madrycie, którą kierował do emerytury w 1985 roku. Pod koniec lat 80. wykładał także za granicą jako *visiting professor*, m.in. w School of Historical Studies przy Institute for Advanced Study w Princeton, dokąd przyjechał na zaproszenie Johna Elliotta. We Francji przyznano mu w 1983 roku Order Palm Akademickich (l'ordre des Palmes académiques). Dwukrotnie otrzymał tytuł doktora *honoris causa* – Uniwersytetu w Valladolid (1985) i Uniwersytetu w Bilbao (1988), uhonorowano go także medalem Alfonsa X Mądrego (1987). W roku 1990 został członkiem Real Academia de la Historia (Królewskiej Akademii Historii) w Madrycie; wygłosił wówczas wykład na temat finansów hiszpańskich za panowania Filipa IV⁴. Rok później przyznano mu prestiżową Premio Nacional de Historia de España (Narodową Nagrodę w dziedzinie Historii Hiszpanii) za publikację *Pequeño capitalismo, gran capitalismo. Simón Ruiz y sus negocios en Florencia*⁵.

Dominacja problematyki ekonomicznej oraz wpływ szkoły Braudela widoczne są w całej twórczości naukowej Ruiza Martína. Trzeba jednak podkreślić, że nie chodzi tu o podporządkowywanie się modzie badawczej czy uleganie nowoczesności przez przybysza z Hiszpanii lat 50. Oddziaływanie humanistyki francuskiej na hiszpańską ma głębszą genezę. Jeszcze w końcu XIX stulecia badacze tacy jak Rafael Altamira (1866-1951) podkreślali braki

³ *Letres marchandes échangées entre Florence et Medina del Campo*, ed. F. Ruiz Martín, Paris 1965; *La Banca en España hasta 1782* była częścią monografii *El Banco de España. Una historia económica*, Madrid 1970, s. 3-196; A. Marcos Martín, *Crédito y banca, política y economía en los siglos XVI y XVII. Reflexiones en torno a una ponencia... cuarenta años después*, w: *Los vestidos de Clío. Métodos y tendencias recientes de la historiografía modernista española (1973-2013)*, eds. O. Rey Castelao, F. Suárez Golán, Santiago de Compostela 2013, s. 393-422.

⁴ *Las finanzas de la Monarquía Hispánica en tiempos de Felipe IV (1621-1665). Discurso leído el día 21 de octubre de 1990 por el Excmo. Sr. D. Felipe Ruiz Martín, y contestación del Excmo. Sr. D. Gonzalo Anes y Álvarez del Castrillón*, Madrid 1990.

⁵ *Pequeño capitalismo, gran capitalismo. Simón Ruiz y sus negocios en Florencia*, Barcelona 1990.

rodzimej nauki. Wzorców i inspiracji do stworzenia hiszpańskiej szkoły badawczej poszukiwali u uczonych niemieckich i francuskich. Już opiekun pracy magisterskiej Ruiza Martína, Julián María Rubio Esteban, a potem Antonio Ballesteros Beretta, promotor jego rozprawy doktorskiej, wpoili mu przekonanie o konieczności odejścia od historii epizodycznej, moralizatorskiej czy przedstawiania Hiszpanii imperialnej w ujęciu politycznym. Kierowali go ku szerszym problemom, widząc wielką szansę w badaniu kontaktów międzynarodowych. Przykładali także dużą wagę do pracy na materiale archiwalnym⁶.

Wydarzenia wojenne zdyskredytowały osiągnięcia nauki niemieckiej, prym wiedli naukowcy związani ze szkołą „Annales”. Lata tużpowojenne i lata 50. to w historiografii hiszpańskiej okres wpływów francuskich. Felipe Ruiz Martín został jednym z najznamienitszych przedstawicieli „Annales” za Pirenejami⁷; jak sam przyznawał, najbardziej cenił u Braudela umiejętność łączenia, a nie rozdzielania różnych dziedzin nauki⁸. Taką też historię starał się uprawiać. Dążył do przywrócenia Hiszpanii należnego jej miejsca w historii Europy. W swych pracach ukazywał liczne nici łączące ówczesnych mieszkańców Półwyspu z mieszkańcami innych części Europy. Na zagadnienia ekonomiczne patrzył przez pryzmat kwestii społecznych i politycznych. Zajmowała go także problematyka warsztatu badawczego. Szczególnie pod koniec życia ubolewał nad upadkiem historii jako dziedziny nauki, a upatrywał go w odejściu badaczy od podejmowania wielkich tematów, dążeniu do szybkiej kariery i tym samym obniżaniu jakości pracy⁹.

⁶ I. Peiró Martín, *Historiadores en España. Historia de la Historia y memoria de la profesión*, Zaragoza 2013, s. 41; *Historia de la historiografía española. Nueva edición revisada y aumentada*, coord. J. Andrés-Gallego, Madrid 2003, s. 298.

⁷ *La historiografía francesa del siglo XX y su acogida en España. Coloquio internacional (noviembre de 1999)*, ed. B. Pellistrandi, Madrid 2002.

⁸ Zob. wywiad z Felipe Ruizem Martínem opublikowany w: F. Ruiz Martín, *Los alumbres españoles. Un índice de la coyuntura económica europea en el siglo XVI*, Madrid 2005, s. 34: „Fernand Braudel es el gran historiador de la segunda mitad del siglo XX. Da a la Historia una dimensión social, intelectual y hasta política que no la había tenido antes. En lugar de separar la Historia en especialidades, hace todo lo contrario, las complementa. Braudel consigue una globalización de la Historia que hoy los especialistas no pueden con ella”.

⁹ Á. García Sanz, *Felipe Ruiz Martín y la historia económica de la España moderna*, „Revista de historia Jerónimo Zurita” 73 (1998), s. 311-323; P. Quintín Aldea, *Necrológica del Excmo. Sr. D. Felipe Ruiz Martín*, „Boletín de la Real Academia de la Historia” 201 (2004),

Ci, którzy go poznali, podkreślają jego zdolności interpersonalne. Słynął jako dobry mówca, a przede wszystkim jako nauczyciel i mistrz. Uczniowie i współpracownicy Ruiza mówią też jednak o jego skrytości i dążeniu do perfekcjonizmu, co być może przyczyniło się do nieopublikowania niektórych prac oraz niewyjawienia nigdy powodu podjęcia w rozprawie doktorskiej tematu stosunków hiszpańsko-polskich w XVI stuleciu – w zrujnowanej Hiszpanii lat 40. XX stulecia tematu zdumiewającego¹⁰.

OKOLICZNOŚCI POWSTANIA PRACY

W czerwcu 2016 roku, podczas poszukiwań w Archiwum Diecezjalnym w Pelplinie dokumentów na temat Polaków w Hiszpanii w czasie II wojny światowej, historyk Jan Stanisław Ciechanowski natrafił na korespondencję ks. Antoniego Liedtkego (od listopada 1941 roku pracownika działu opieki nad uchodźcami w Poselstwie RP w Madrycie, od roku 1944 delegata Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej oraz Polskiego Czerwonego Krzyża na Hiszpanię) z hiszpańskimi historykami: Antoniem Ballesterosem Beretą, promotorem rozprawy Ruiza Martína, oraz samym doktorantem. Kopie listów przekazał profesorowi Janowi Kieniewiczowi. Ich odkrycie stało się impulsem do odszukania pracy oraz podjęcia starań o jej wydanie w Polsce.

Rozprawa doktorska Ruiza Martína pozostaje nieznana, nawet w Hiszpanii. Dzieci, koledzy i współpracownicy uczonego także przyznają, że niewiele wiedzą na jej temat. Badacz był osobą skrytą, a pytany o rozprawę – milczał. A przecież już samo podjęcie w latach 40. ubiegłego wieku tak oryginalnego tematu budzi zainteresowanie. Korespondencja księdza Liedtkego ujawnia pewne fakty związane z okolicznościami powstawania rozprawy, nie rozwiązuje jednak wszystkich zagadek.

s. 203-2012; A. Marcos Martín, *Felipe Ruiz Martín (23-VIII-1915 / 27-I-2004)*, „Publicaciones de la Institución Tello Téllez de Meneses” (PITTM) 75 (2004), s. 449-457; F. Ruiz Martín, *Los alumbres...*, s. 35: „La Historia ha perdido el valor que tuvo después de la Segunda Guerra Mundial. Desde mediados de los años ochenta del pasado siglo XX, prima una Historia apresurada y sin tino”.

¹⁰ Zob. wspomnienia najbliższych uczniów i współpracowników założonego przez Ruiza Martína Hiszpańskiego Towarzystwa Historii Gospodarczej (Asociación Española de Historia Económica), opublikowane w *Las finanzas de Castilla...*

Jesienią 1944 roku, podczas przyjęcia w klasztorze św. Dominika z Silos (Monasterio de Santo Domingo de Silos), profesor Ballesteros Beretta zwrócił się do hrabiego Józefa Alfreda Potockiego¹¹, ówczesnego *chargé d'affaires* i ministra pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Madrycie, z prośbą o pomoc dla hiszpańskiego doktoranta, który przygotowywał pracę na temat misji Jana Dantyszka w Hiszpanii w początkach XVI wieku¹². Niewątpliwie zarówno Józef Potocki, jak i ksiądz Liedtke doskonale potrafili wskazać osobę najbardziej kompetentną w tej sprawie. W Madrycie przebywał przecież Marian Szumlakowski, poseł RP (do 10 czerwca 1944 roku) i historyk, który nosił się z zamiarem opracowania dziejów nowożytnych stosunków politycznych między obydwojma krajami. Nie skontaktowano go jednak z hiszpańskim doktorantem¹³. Prawdopodobnie górę wzięły osobiste animozje między dyplomatami¹⁴.

Józef Potocki przekazał sprawę Ruiza Martína pracownikowi polskiego poselstwa, księdzu Liedtkemu. Już w okresie Świąt Bożego Narodzenia 1944 roku młody badacz wysłał z rodzinnego domu w Palacios de Campos (Palencja koło Valladolid) list do duchownego, ubolewając nad stanem hiszpańskich badań nad stosunkami międzynarodowymi. Podkreślał słabą dostępność pozycji zagranicznych, która narażała uczonych hiszpańskich na uprawianie

¹¹ Trzeba podkreślić jego szerokie zainteresowania i działania na rzecz Polski, także w środowisku naukowców. Zob. np. Conde J. Potocki, *La defensa de la unidad europea en la segunda misión del embajador polaco Juan Dantisco cerca de emperador Carlos V*, Madrid 1952; tenże, *Consideraciones en torno a un ensayo sobre «Carlos V y la confederación polaco-lituana»*, de Felipe Ruiz Martín, „Polonia. Revista mensual ilustrada”, 4 (1955), s. 7-11.

¹² List ks. A. Liedtkego do A. Ballesterosa Beretty, 4 X 1944, Archiwum Diecezjalne w Pelplinie (dalej: ADP), Dział Akt Personalnych i Spuścizn, Spuścizna ks. inf. dr. Antoniego Liedtkego (dalej: SAL) (nieuporządkowana).

¹³ Zainteresowania badawcze i zbiór poloników hiszpańskich Mariana Szumlakowskiego zasługują na odrębne opracowanie. W archiwum byłego ambasadora, przechowywanym dziś na Wydziale „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego, w tekach dokumentujących poszukiwania w Archivo General de Simancas znajdują się m.in. rachunki dla kopistów i notatki z 1941 roku, które świadczą o tym, że kwerenda prowadzona na potrzeby planowanej przez Szumlakowskiego monografię już wtedy była zaawansowana.

¹⁴ J.S. Ciechanowski, *El reconocimiento por España del Gobierno de la República de Polonia en el exilio durante los años 1945-1968. Historia de un mito*, w: *Spain – India – Russia. Centers, Borderlands, and Peripheries of Civilisations. Anniversary Book Dedicated to Professor Jan Kieniewicz on His 80th Birthday*, eds. J.S. Ciechanowski, C. González Caizán, Warszawa 2018, s. 171-195.

w gruncie rzeczy studiów jednostronnych. W przypadku problematyki takiej jak kontakty z Polską sytuacja przedstawiała się wręcz tragicznie. Ruiz Martín przesłał księdzu Liedtkemu swoją pracę. Ten ocenił ją bardzo wysoko, nie mógł wręcz oderwać się od lektury. Podkreślając obiektywizm doktoranta, zwracał uwagę na niektóre błędy wynikające z nieznamomości historii Polski, proponował też rozszerzyć bibliografię o dzieła polskich historyków: Władysława Konopczyńskiego, Bronisława Dembińskiego, Jana Nepomucena Fijałka, Józefa Umińskiego. Zachęcał do kontynuowania badań¹⁵. W liście z 19 grudnia zawarł tylko kilka przykładowych uwag, inne przesłał doktorantowi na egzemplarzu pracy, a resztę odłożył do osobistego spotkania. Hiszpańska perspektywa badawcza Ruiza Martina wydawała się Polakowi bardzo kontrowersyjna. Uwagę Liedtkiego zwracała teza o sojuszu Zygmunta Augusta z sułtanem Imperium Osmańskiego, którego obawiano się w Hiszpanii; za nieuzasadnione uważał określenie Zygmunta I jako słabego i apatycznego władcy Polski („débil y apático rey de Polonia”), nazwanie pretensji Zygmunta Augusta do spadku po matce „zuchwałym roszczeniem” („pretensión audaz”), a także podważanie autentyczności sekretnego testamentu Bony.

Doktorant musiał wywiązać się z terminów uniwersyteckich i składał pracę w pośpiechu. Zawierała ona dużo błędów redakcyjnych, na które zwracał uwagę także promotor. Świadomy niedociągnięć, Ruiz Martín złożył rozprawę, a dalszą korektę odsunął do czasu planowanej publikacji. Ani do korekty, ani do publikacji nigdy jednak nie doszło.

Można przypuszczać, że po obronie chciał wydać pracę i kontynuować temat. W roku 1946, a także 1950 prowadził w Archiwum w Simancas dalszą kwerendę w zakresie stosunków hiszpańsko-polskich. Poszukiwania te zaowocowały kilkoma kolejnymi studiami na temat Polski, opublikowanymi w latach 1953-1954¹⁶.

¹⁵ Listy ks. A. Liedtkiego do F. Ruiza Martina, Madryt 13 i 19 XII 1944, ADP, SAL.

¹⁶ *Carlos V y la confederación polaco-lituana*, „Boletín de la Real Academia de la Historia” 133 (1953), s. 440; *La etapa marítima de las guerras de religión. Bloqueos y contra-bloqueos*, „Estudios de Historia Moderna” 3 (1954), s. 183-214; *El pan de los países bálticos durante las guerras de religión. Andanzas y gestiones de Pedro Cornejo*, „Hispania. Revista Española de Historia” 84 (1961), s. 549-579. Staraniem F. Ruiza Martina przetłumaczono na hiszpański artykuł Ludwika Boratyńskiego *Stefan Batory, Hanza i powstanie Niderlandów* („Przegląd Historyczny” 6 (1908), z. 1-3, s. 50-56, 173-194, 321-334), tekst *Esteban Batory*,

Józef Potocki publicznie podkreślał wagę pracy Ruiza Martína, dotyczącej wpływu unii polsko-litewskiej na politykę Karola V. Wizja dwóch silnych, niemal równorzędnych organizmów dynastycznych niewątpliwie odpowiadała politycznym potrzebom polskiego dyplomaty, zarazem – była nietuzinkowa¹⁷. Jednak mimo pochlebnych sądów polskiego środowiska emigracyjnego Ruiz Martín wracał do zagadnienia relacji hiszpańsko-polskich tylko sporadycznie. Wyjazd do Paryża i skupienie się na historii gospodarczej dawały młodemu badaczowi lepsze widoki na przyszłość.

Sława Ruiza Martína jako hiszpańskiego historyka gospodarki, a zarazem znawcy spraw polskich musiała dotrzeć do polskich działaczy i uczonych na emigracji. Kontaktował się z nim, być może za pośrednictwem Józefa Potockiego, przebywający w Rzymie ksiądz Walerian Meysztowicz. Hiszpański badacz współpracował z Meysztowiczem przy gromadzeniu materiałów do pierwszego tomu *Elementa ad Fontium Editiones*, poświęconego polonikom w Hiszpanii. Zakres tej współpracy trudno dziś określić – we wstępie do wydania Meysztowicz ogólnikowo dziękuje Ruizowi za pomoc w poszukiwaniach archiwalnych, podobnie zresztą jak Józefowi Potockiemu¹⁸.

METODOLOGIA PRACY

Analiza wykazu tematów badań i tek z dokumentami (*legajos*) przeglądanych przez hiszpańskiego badacza w latach 1936-1950 w Archivo General de Simancas przynosi informacje o sposobie, w jaki pracował. Większość współczesnych historyków przegląda niezliczone teki z danych działów Archiwum w Simancas w kolejności chronologicznej. Wyławiają z nich, dokumenty, którymi są zainteresowani, i zamawiają ich kopie. Analiza wykazu pracy Ruiza Martína (*expediente*): sekcji, tek (*legajos*) i dat ich konsultacji w Archiwum Głównym w Simancas wskazuje, że pracował inaczej. Nie przyjął metody

la Hansa y la sublevación de los Países Bajos ukazał się w „Boletín de la Real Academia de la Historia” 127 (1954), s. 451-500.

¹⁷ Conde J. Potocki, *La defensa de la unidad europea...*; tenże, *Consideraciones en torno a un ensayo sobre „Carlos V y la confederación polaco-lituana” de Felipe Ruiz Martín*, „Polonia. Revista mensual ilustrada” 1 (1955), nr 4, s. 7-11.

¹⁸ *Elementa ad Fontium Editiones. Documenta Polonica ex Archivo Generali Hispaniae in Simancas*, ed. V. Meysztowicz, t. 8, Romae 1963, s. VIII-IX.

uporządkowanego „odhaczania” materiału wybranego do analizy. Podczas wizyt w archiwum kilkakrotnie przeglądał tę samą tekę, wracał do niej na przestrzeni tego samego roku lub lat. Nie zawsze przeglądał teki w kolejności chronologicznej i tematycznej. Pozornie wygląda to na dość chaotyczny sposób badań. Jednak Ruiz Martín tropił wątki, przeszukując różne teki, analizował konteksty, w których owe wątki występowały, zestawiał z informacjami z innych działów i okresów, szukał powiązań i zależności. Innymi słowy, nie był łowcą informacji faktograficznych na dany temat, lecz tropicielem, który po rozsianych śladach stopniowo dochodzi do celu.

Analiza wspomnianego wykazu z Simancas pozwala sądzić, że początkowo doktorat miał dotyczyć Królestwa Neapolu w okresie, gdy urząd wicekróla sprawował książę Alcalá. Taki temat badawczy, „El virreinato de Nápoles en tiempos del D. de Alcalá (1559-1571)”, Felipe Ruiz Martín podawał podczas kwerendy w Simancas w 1940 i 1942 roku, co nie powinno dziwić, skoro promotorem pracy był italianista Antonio Ballesteros Beretta. Już w tych latach Ruiz Martín natrafił na dwa podstawowe dla późniejszej rozprawy zespoły źródłowe dotyczące sporów polsko-hiszpańskich o dziedzictwo królowej Bony: *Secretarías Provinciales*, *Consejo de Italia*, legajos: 226 i 424. Prawdopodobnie spostrzegł, że kwestia „sum neapolitańskich” stanowiła poważny problem dla rządów hiszpańskich w Królestwie Neapolu. Zmodyfikował temat pracy, skupiając się na „sprawie Bari”, ponieważ w latach 1943 i 1944 tak tytułował swe poszukiwania archiwalne („*Compromiso de Bari*”).

Kwerenda nie dotyczyła źródeł z jednej sekcji, lecz z wielu: *Secretarías Provinciales*, *Dirección General de Tesoro*, *Patronato Real*, *Guerra Antigua* (*Consejo de Guerra*), *Libros de Berzosa* (Italia: Rzym, Neapol, Sycylia, Mediolan). W stosunkowo niewielkim zakresie korzystał badacz z dokumentacji tworzącej dział *Estado* (1049-1057; 2056, 1240, 1473-1474; 916; 635, 649; 889-891), który stanowi podstawę źródłową dla większości współczesnych historyków dyplomacji hiszpańskiej. Stosunki hiszpańsko-polskie w XVI stuleciu stały się przedmiotem oficjalnych badań archiwalnych Ruiza Martína dopiero w 1946 i 1950 roku. W tych latach przeglądał dokumenty z sekcji *Estado Alemania*, których znaczna część znalazła się w *Elementa ad Fontium Editiones*.

Na uwagę zasługują zamieszczone w rozprawie przypisy i dokumenty źródłowe nieznanne w Polsce. Przypisy nie spełniają funkcji wyłącznie bibliograficznej. Ruiz Martín wykorzystuje je do pokazania różnych punktów widzenia

przyjmowanych przez badaczy, a przede wszystkim do dyskusji z nimi. Szczególnym przykładem jest przypis 19 w X rozdziale pracy. Obszerne, jakby powieściowe ujęcie wydarzeń towarzyszących powstaniu sekretnego testamentu królowej Bony oraz roli Zygmunta Augusta w tej operacji wspólnie stanowią część tekstu głównego. Tymczasem hiszpański uczyony umieścił je w przypisie. Prawdopodobnie okoliczności powstania testamentu zaliczył do spraw kontrowersyjnych, niepewnych, a przede wszystkim przedstawiających tylko hiszpański punkt widzenia. Z tego powodu wątek ten trafił do przypisów, które według Ruiza Martína stanowią miejsce odpowiednie nie tyle dla odsyłaczy bibliograficznych, ile dla kontrowersji i polemik badawczych.

PERSPEKTYWA BADAWCZA

Można by zapytać: coś nowego da się powiedzieć w sprawie „sum neapolitańskich”? Czy w dotychczasowych pracach dotyczących związków polsko-włoskich i polsko-hiszpańskich, a także w biografjach królowej Bony nie wyczerpano tego tematu?

Optyka Zygmunta Augusta, powielona i przetworzona przez XIX- i XX-wiecznych badaczy polskich, opierających się głównie na polskiej korespondencji, sprawiła, że od końca XVI stulecia mamy w Polsce ugruntowane spojrzenie na te sprawy.

Zagadnieniem „sum neapolitańskich” w pełni zajął się jedynie Klemens Kantecki jeszcze w XIX stuleciu. Jest to spojrzenie ważne, aczkolwiek bardzo tendencyjne i moralizatorskie¹⁹. W historiografii dominuje perspektywa badań bilateralnych, związków polsko-włoskich lub polsko-hiszpańskich. Być może z tego powodu uczeni nie kontynuowali pracy Kanteckiego, a problematyka „sum neapolitańskich” umykała, nie mieszcząc się w żadnym z tych ujęć. Lokowano ją na marginesie prac poświęconych stosunkom z Italią i Hiszpanią oraz prac o królowej Bonie. Ponadto w większości przypadków, nawet jeśli wykorzystywano źródła hiszpańskie, dominuje perspektywa polska lub włoska.

Włoska perspektywa ujęcia problemu obecności Sforzów w Mezzogiorno została zaprezentowana jeszcze przez Ludovica Pepego w roku 1900. Stosunkowo niedawno ukazała się włoska biografia Bony Sforzy. Jednak ten punkt

¹⁹ K. Kantecki, *Sumy neapolitańskie. Opowiadanie historyczne*, Kraków 1881.

widzenia przyjął się w Polsce w znikomym stopniu²⁰. Pracę Pepego wykorzystywano raczej w warstwie faktograficznej i źródłowej, a biografia Bony autorstwa Cioffariego przeszła bez echa. Perspektywa włoskich historyków nie wpłynęła na próbę szerszego potraktowania tematu, rozwikłania międzynarodowej gry dynastyczno-politycznej prowadzonej przez Izabelę Aragońską i królową Bonę czy też przedstawienia interesów stronnictw biorących udział w walce o zdobycie przyczółka w Królestwie Neapolu.

Badacze skupiali się przede wszystkim na tropieniu i analizie polskich wątków w Italii. Na rozległą działalność dyplomatów Zygmunta Augusta w Neapolu wskazywał jeszcze Stanisław Kot²¹. Później Władysław Pocięcha napisał przełomową i klasyczną już pracę o królowej Bonie, podejmując w niej również problem „sum neapolitańskich”²². Publikacje Stanisława Cynarskiego – jakkolwiek autor podkreślał w nich złożoność spraw włoskich: zawile związki między rodami oraz międzynarodową rozgrywkę o dziedzictwo neapolitańskie, w tym jej znaczenie dla stosunków Jagiellonów z Habsburgami (szczególnie w kwestii Węgier i Turcji) – również nie zapoczątkowały szerszego zainteresowania włoską perspektywą tego zagadnienia²³. Włoskie ujęcie starał się przeschwycić na grunt polski Henryk Barycz, ale ani on, ani inni polscy italiści nie zajmowali się szczegółowo „sumami neapolitańskimi”²⁴. Współcześnie, na marginesie prac o królowej Bonie, zwraca się uwagę

²⁰ L. Pepe, *Storia della successione degli Sforzeschi negli Stati di Puglia e Calabria e documenti*, Bari 1900; G. Cioffari, *Bona Sforza. Donna del Rinascimento tra Italia e Polonia*, Bari 2000.

²¹ S. Kot, *Z dziejów propagandy polskiej w XVI w. Dyplomaci polscy w Neapolu*, Kraków 1928 (odbitka studium opublikowanego rok wcześniej w: „Prace Filologiczne”, t. 12: *Prace polonistyczne ofiarowane Janowi Łosiowi*, Warszawa 1927).

²² W. Pocięcha, *Królowa Bona (1494-1557). Czasy i ludzie Odrodzenia*, zwłaszcza t. 1, ks. 1, Poznań 1949; t. 2, rozdz. 4, Poznań 1950; t. 4, rozdz. 5, Poznań 1958. Zob. również tenże, *Sumy neapolitańskie*, „Ilustrowany Kurier Codzienny” 24 (1933), s. 146-149.

²³ S. Cynarski, *Sprawa ostatniego testamentu królowej Bony*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 56 (1977), s. 137-145; tenże, *Jeszcze w sprawie poselstwa Piotra Barzego do papieża Piusa V i do Hiszpanii*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 89 (1989), s. 149-153; tenże, *Zygmunt August*, Wrocław 2004, s. 141-148. Zob. także M. Bogucka, *Bona Sforza*, Warszawa 1989, s. 237-251.

²⁴ H. Barycz, *Spojrzenia w przeszłość polsko-włoską*, Wrocław 1965, s. 140-154; *Bona Sforza*, hasło w: *Dizionario biografico degli Italiani*, t. 11, Roma 1969, s. 430-436.

na odmienność tradycji polityczno-kulturowo-gospodarczych Królestwa Neapolu i ówczesnej Rzeczypospolitej²⁵. Włoszka przedstawiana jest jako krzewicielka kultury renesansu w państwie Jagiellonów²⁶. Jednak służy to raczej wytłumaczeniu postawy Bony niż przybliżeniu punktu widzenia mieszkańców księstw Italii czy Hiszpanii.

Z podobnym ujęciem spotykamy się na gruncie beletrystyki i literatury popularnonaukowej. Począwszy od powieści Haliny Auderskiej *Smok w herbie* z 1983 roku i zrealizowanego na jej podstawie serialu TVP, dominuje pozytywna ocena królowej jako renesansowego, nowoczesnego polityka, kobiety mądrej, dalekowzrocznej i dbającej o interes Rzeczypospolitej. Autorzy nowszych prac podążają tym samym tropem, bardziej jednak eksponują wątek feministyczno-autobiograficzny niż polityczny. Królową Bonę przedstawiają więc jako silną kobietę, którą sytuacja polityczna w Italii zmusiła do związania się z zapóźnioną Polską Jagiellonów²⁷. Niewiele różni się szersza ocena tych czasów: dominuje negatywna ocena politycznych rozgrywek rodowych w księstwach włoskich oraz podkreślanie wyższości renesansowych miast Italii nad zacofanym państwem Jagiellonów.

Prace Ryszarda Skowrona dotyczące polsko-hiszpańskich stosunków dyplomatycznych odsłoniły na nowo ich wagę, ale także on przyjął perspektywę polską²⁸. Relacje Rzeczypospolitej z Monarchią Hiszpańską ujęte zostały jedynie w kontekście krzywdy wyrządzonej stronie polskiej przez zachłannego i sprytnego Filipa II Habsburga, który przyczynił się do otrucia dziedziczki Sforzów i bezpodstawnego zagarnięcia jej dóbr²⁹.

Taki stan rzeczy dziwi, ponieważ już źródła wydane przez Aleksandra Przezdzieckiego dowodzą, że „sumy neapolitańskie” były sprawą o znaczeniu międzynarodowym³⁰. Także na podstawie hiszpańskich materiałów źró-

²⁵ M. Wrede, *Królowa Bona. Między Włochami a Polską*, Warszawa 1992.

²⁶ Wystawa „Bona Sforza. Królowa Polski, księżna Bari”, Zamek Królewski na Wawelu 14 września – 19 listopada 2000 roku.

²⁷ D. Wójcik-Górska, *Niedoceniana królowa*, Warszawa 1987; K. Janicki, *Damy Złotego Wieku*, Kraków 2014, s. 12-15; M. Niedźwiedzka, *Bona. Zmierzch Jagiellonów*, Warszawa 2018.

²⁸ R. Skowron, *Dyplomaci polscy w Hiszpanii w XVI i XVII wieku*, Kraków 1997, s. 25-100.

²⁹ Choćby J. Besala, *Zygmunt Stary i Bona Sforza*, Poznań 2012, s. 49-57.

³⁰ A. Przezdziecki, *Jagiellonki Polskie w XVI wieku. Obrazy rodziny i dworu Zygmunta I i Zygmunta Augusta Królów Polskich*, t. 1-5, Kraków 1868-1878.

dłowych zebranych w *Elementa ad Fontium Editiones* można wykazać, iż miały one znaczenie nie tylko dla polskich relacji z Madrytem i Neapolem, lecz także dla polityki Karola V na wschodzie i w centrum Europy³¹. W późniejszych latach na neapolitańskich sojuszników polskiej królowej rzucili nieco światła włoscy badacze podczas poświęconej Bonie konferencji, którą w 1980 roku zorganizował na zamku w Bari Instytut Polski³². Włoski świat Bony starał się ukazywać także Krzysztof Żaboklicki. Akcentował przy tym odmiennosc tych dwóch rzeczywistości, włoskiej i polskiej, oraz nieprzystawalność włoskiej i polskiej polityki dynastycznej prowadzonej przez Bonę. Żaboklicki rekonstruował świat włoskich współpracowników i koneksji Bony w ostatnich dwóch latach jej życia w Królestwie Neapolu. Podnosił kwestię ich zabiegów w Madrycie, Brukseli i Londynie o uregulowanie prawne jej własności. Stwierdził także, iż królowa miała do tego stopnia bliskie relacje z Filipem II, że była pewna uzyskania stanowiska wicekróla Neapolu³³. Hiszpańskie spojrzenie Ruiza Martína potwierdza i pogłębia ten sposób widzenia Bony.

Praca Ruiza Martína, choć powstała ponad 75 lat temu, jest nadal aktualna. Stosunki hiszpańsko-polskie przedstawia z innego punktu widzenia, niż prezentowały je dotychczasowe polskie publikacje. Wspomniana wyżej stosunkowo słaba znajomość spraw polskich cechująca hiszpańskiego badacza wydaje się jej swoistą zaletą. Młody historyk przedstawia problem na podstawie hiszpańskich źródeł, wybierając perspektywę nieukształtowaną przez polskie spojrzenie. W pracy widzimy także ewolucję stosunków hiszpańsko-polskich za panowania Karola V i Zygmunta I oraz Filipa II i Zygmunta Augusta.

Tematem przewodnim rozprawy badacz uczynił „sumy neapolitańskie”, nie mamy tu jednak do czynienia ze szczegółową analizą faktograficzną tematu, lecz raczej z *case study*, służącym autorowi do snucia rozważań o roli i miejscu Jagiellonów w Europie takiej, jaką widział Karol V, a potem Filip II, a także o odmiennym spojrzeniu obydwu stron, hiszpańskiej i polskiej, na kwestie pozycji cesarza i papieża. Przede wszystkim zaś na przykładzie „sum

³¹ *Elementa...*, t. 8, Romae 1963; t. 21, Romae 1970.

³² *La regina Bona Sforza tra Puglia e Polonia. Atti del convegno promosso dall' Associazione culturale „Regina Bona Sforza” sotto il patrocinio della Regione Puglia, della Provincia, del Comune e dell'Università di Bari, Bari, Castello Svevo, 27 aprile 1980*, Wrocław 1987.

³³ *Lettere inedite (1554-1556) di Bona Sforza, regina di Polonia, al suo agente italiano Pompeo Lanza*, ed. K. Żaboklicki, Varsavia–Roma 1998, s. 5-24.

neapolitańskich” Ruiz Martín ukazuje skomplikowaną grę władców europejskich o ważny przyczółek geopolityczny na południu Italii. Jagiellonowie uczestniczą w tej rozgrywce na równi z Państwem Kościelnym, Hiszpanią Habsburgów, cesarzem, władcami Francji i książętami Italii. Równocześnie rządzą krajem, który już, a może nadal, jest zupełnie inny niż pozostałe monarchie ówczesnej Europy. Metody działań dyplomatycznych, widzenie spraw przyjęte przez Jagiellonów są odmienne od tych, którym hołdują inni uczestnicy wyścigu. Taki obraz wyłonił się Ruizowi Martínowi z lektury hiszpańskich źródeł.

Jest to spojrzenie odmienne od przyjętego w Polsce. Po trosze podzielali je Kazimierz Chłędowski i Rajnold Przeddziecki, choć żaden z nich nie podejmował tematu „sum neapolitańskich”. Pierwszy, znawca Italii nowożytnej, podkreślał, że dla zrozumienia specyfiki Królestwa Neapolu kluczowa jest świadomość roli, jaką w jego historii odegrała rywalizacja rodów o władzę. W *Historiach neapolitańskich* przedstawił wiele barwnych i mrozących krew w żyłach opowieści, a jednak wydarzenia związane ze śmiercią Bony i przejęciem jej dóbr jakby celowo pominął, kwitując je jako całkowicie normalne, zgodne z regułami panującymi Italii³⁴.

Drugi autor w końcu lat 30. XX stulecia wydał w Paryżu dwa tomy *Diplomatie et Protocole à la Cour de Pologne* (1935, 1937). W latach 1947-1948 na łamach „Boletín de la Real Academia de la Historia” ukazało się hiszpańskie tłumaczenie wyboru z tego dzieła. Przeddziecki nie zajmował się „sumami neapolitańskimi”, w kontekście spraw dotyczących XVI stulecia nie posiłkował się dokumentami z archiwów włoskich i hiszpańskich. Pierwsza część wydania hiszpańskiego dotyczyła relacji dyplomatycznych między Karolem V Habsburgiem a Jagiellonami na obszarze Międzymorza. Ich rywalizację pokazał jako kolejną odsłonę gry toczonej w Królestwie Neapolu. Tym, co łączy jego spojrzenie z perspektywą Ruiza Martína, jest ujmowanie stosunków polsko-hiszpańskich jako rywalizacji dwóch wielkich dynastii mających rozległe interesy międzynarodowe. Każde ich działanie miało konsekwencje w innym obszarze ówczesnego świata. To wizja nie tyle relacji dwustronnych, ile szachów geopolitycznych, „blok – kontrablok”. Dlatego obydwaj badacze pokazywali relacje

³⁴ K. Chłędowski, *Historie neapolitańskie*, Warszawa 1959, s. 269-271. Zob. także tenże, *Królowa Bona. Obrazy czasu i ludzi*, t. 2, Warszawa 1876.

polsko-hiszańskie nie w ujęciu państwowym, lecz dynastycznym i z uwzględnieniem gry prowadzonej przez inne podmioty polityczne, zwłaszcza przez Walezjuszy i władców tureckich, ale nie tylko. Przyjmując taką perspektywę, Przedziecki także dostrzegał obawy Habsburgów przed sojuszem jagiellońsko-tureckim wspieranym przez królową Bonę. Sojusz ten mógłby doprowadzić do zajęcia przez Turcję przyczółków w Królestwie Neapolu, zmieniając sytuację na obszarze Międzymorza. Zresztą z podobnymi zarzutami zmagał się już Jan Dantyszek na dworze Karola V³⁵. Na wątek turecki w kontekście „sum neapolitańskich” wskazują także współcześni historycy znad Bosforu³⁶.

Takie widzenie spraw musiało być bliskie również tłumaczowi pracy Przedzieckiego, archiwście i historykowi Miguelowi Gómezowi del Campillo, który wydał jej interesujące dla czytelnika hiszpańskiego fragmenty i który podzielał wizję historii Antonia Ballesterosa Beretty³⁷. Należy podkreślić, że nie tylko badacze XX-wieczni przyjmowali tę perspektywę badawczą. W podobnym tonie wypowiada się również współczesny neapolitański uczonek, Giuseppe Galasso, wskazując, że w XVI stuleciu strona polska, obok hiszpańskiej, francuskiej, papieskiej i cesarskiej, odgrywała rolę w grze stronnictw królestwa neapolitańskiego³⁸.

* * *

Felipe Ruiz Martín nigdy nie przygotował swej rozprawy doktorskiej do druku. Nie zrewidował jej pod względem stylistyczno-językowym, nie skorygował pomyłek rzeczowych, przede wszystkim zaś nie uzupełnił niejasnego niekiedy wyводу o szerszą i klarowniejszą argumentację. Nie poprawił też odpisów tekstów źródłowych – hiszpańsko-, włosko- i łacińskojęzycznych – stanowiących drugą część rozprawy.

³⁵ Zob. choćby list Dantyszka do Zygmunta I, Granada, 12 X 1526, *Acta Tomiciana*, t. 8, ed. T. Działyński, Posenaniae 1860, s. 335-365; edycja cyfrowa: *Corpus of Ioannes Dantiscus' Texts & Correspondence* [zob. dalej, s. 59, przyp. XX], dantiscus.al.uw.edu.pl, IDL 305.

³⁶ E.S. Gürkan, *Espionage in the 16th Century Mediterranean: Secret Diplomacy, Mediterranean Go-betweens and the Ottoman-Habsburg Rivalry*, Washington, DC 2012, s. 380-382.

³⁷ R. Przedziecki, *Diplomatie et Protocole à la Cour de Pologne*, „Boletín de la Real Academia de la Historia” 121/II (1947), s. 420-421 i 438-441.

³⁸ G. Galasso, *Una capitale dell'impero*, w: *España y Nápoles. Coleccionismo y mecenazgo virreinales en el siglo XVII*, dir. J.L. Colomer, Madrid 2009, s. 41.

Przygotowując polską edycję pracy hiszpańskiego historyka, starano się zachować jej swobodny, niekiedy dość specyficzny styl, nie ingerowano też w jej układ; jedynie szczegółowy spis treści przemianowano na „Przegląd treści”. Poprawiono oczywiste niedopatrzenia Autora, jak choćby omyłki w sygnaturach dokumentów źródłowych, pozostawiono natomiast błędy mogące świadczyć o stanie jego wiedzy, które zasygnalizowano i sprostowano w przypisach redakcyjnych. Zrezygnowano z wyczerpującej krytyki też Ruiza Martína, uznając, iż głównym celem jest udostępnienie polskim specjalistom opracowania hiszpańskiego historyka do dalszych badań i analiz. Nazwom własnym (osób i instytucji), zwłaszcza włoskim, przywrócono ich oryginalne brzmienie.

Cytaty z XVI-wiecznych źródeł hiszpańskich zamieszczono wyłącznie w polskim przekładzie; cytaty ze źródeł włoskich przez Ruiza Martína przytoczone po włosku podano zrównoważenie w języku oryginału, jak i w polskim tłumaczeniu. Fragmenty łacińskiej korespondencji Jana Dantyszka, posła Zygmunta I i Bony Sforzy na dworze Karola V, przez Ruiza cytowane jedynie w hiszpańskim tłumaczeniu – a raczej dość swobodnej parafrazy – Antonia Paza y Meliá³⁹, przywołano po łacinie i z łaciny przełożono na polski.

Dokumenty źródłowe, które znalazły się w drugiej części rozprawy Ruiza Martína pochodzą z Archiwum Głównego w Simancas (AGS), z działów: Estado, Secretarías Provinciales i Libros de Berzosa. Większość z nich jest w Polsce nieznaną. Nieliczne, jak dokumenty numer 1, 2 i 9, zostały opublikowane w VIII tomie *Elementa ad Fontium Editiones* (nr 3, 43 i 44), być może na wniosek samego badacza. Dwa listy Zygmunta Augusta do Filipa II (nr 27 i 28) były wydane w I tomie *Akt podkanclerskich Franciszka Krasieńskiego* (nr 150 i 162). Dwa brewe papieskie (nr 22 i 38), ze zbiorów watykańskich, opublikował ostatnio José Ignacio Tellechea Idígoras w I tomie *El Papado y Felipe II* (nr 121 i 150)⁴⁰. Cztery listy łacińskie (nr 21, 22, 28 i 38) zostały ostatnio przetłumaczone na język hiszpański i włączone do publikacji źródłowej *Cartas latinas en la época de los Jagellones*⁴¹.

³⁹ A. Paz y Meliá, *El embajador polaco Juan Dantisco en la Corte de Carlos V*, „Boletín de la Real Academia Española” 11 (1924), s. 54-69, 305-320, 427-444, 586-600; 12 (1925), s. 73-93.

⁴⁰ J.I. Tellechea Idígoras, *El papado y Felipe II: colección de breves pontificios*, t. 1, Madrid 1999.

⁴¹ *Cartas latinas en la época de los Jagellones. Años 1519-1572*, coords. J. Kieniewicz, A. Alvar Ezquerro, C. González Caizán, M. Urjasz-Raczko, M. Conde Pazos, trads. H. Silvestre Landrobe, A. Concha González, Madrid 2020.

Odpisy sporządzone przez Ruiza Martína oprócz literówek zawierają opuszczenia, np. tytułatury oraz całych akapitów, jak również niekonsekwentnie stosowane skróty, dlatego też na potrzeby niniejszej publikacji sporządzono ponowną transkrypcję dokumentów z archiwum w Simancas, dokonując poprawek w podanych przez Ruiza nagłówkach, sygnaturach czy określeniach adresatów; pominięto adnotacje kancelarii oraz archiwistów. W transkrypcji źródeł łacińskich zastosowano pisownię klasyczną, skróty konwencjonalne rozwiązano bez zaznaczania (podobnie uzupełniono fragment pierwszego zdania listu Zygmunta I i Bony do Karola V, znajdujący się w miejscu uszkodzenia rękopisu), wprowadzono także podział na akapity oraz interpunkcję mającą ułatwić zrozumienie tekstu.

Pozostawiono oryginalną (przerwaną) numerację źródeł. Jak informuje notatka autora, znajdująca się na początku drugiej części pracy, tuż przed złożeniem maszynopisu wycofane zostały pozycje o numerach: 10, 11, 18, 23, 24 i 36. Stało się tak dlatego, że wedle ówczesnych reguł w pracach doktorskich nie zamieszczano dużej ilości tekstów źródłowych; te odrzucone to materiał najobszerniejszy, w dodatku – co autor spostrzegł tuż przed złożeniem rozprawy – niezadowolająco stranskrybowany.

PODZIĘKOWANIA

Wydanie pracy nie byłoby możliwe bez zgody prorektora Uniwersytetu Complutense w Madrycie, prof. Ignacia Lizasoaina Hernándezza, a także córki Autora, pani Maríi Ruiz de Antón, która z wielką życzliwością pośredniczyła w kontaktach z przechowującą jego archiwum Fundación Jorge Guillén w Valladolid. Cenną pomoc stanowiły wskazówki udzielane przez profesora Alberta Marcosa, który współpracował z Ruizem Martínem, oraz pracowników Archivo General de Simancas, którzy pomagali śledzić tok procesu badawczego historyka.

Matylda Urjasz-Raczko